GAZETA KRAKOWSKA

Nro 38.

Z KRAKOWA DNIA 12 MAIA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 4 Maia.

Dalszy ciąg Statutu Organicznego dla Rady Stanu.

Art. 15. Do ważności Uchwał przez Namiestnika wydanych przytomność trzech członkow Rady administracyyney, nie rachuiąc Namiestnika i Radcę Sekretarza Stanu, iest konieczną.

Art 16. Jeżeli Namiestnik nie posiada ięzyka Polskiego, roztrząsanie na Radzie administracyyney odbywać się będzie w ięzyku Francuzkim. Protokół na ten czas utrzymywanym będzie po Polsku i po Francuzku. Jednakże Uchwały Namiestnika i wszystkie akta Kancellaryi iego wychodzić nie mogą iak tylko w ięzyku Polskim.

Art. 17. Oryginały postanowień Królewskich, to iest: Wypisy z protokółu Sekretaryatu Stanu, przez Ministra Sekretarza Stanu zaświadczone, zachowywane będą w Kancellaryi Rady Stanu pod szczególnym dozorem Radcy Sekretarza Stanu. Będą przesyłane do kogo należy w kopiiach zawidzianych, zaświadczonych i podpisanych przez Radcę Sekretarza Stanu.

Art. 18. Organizacya i etat Kancellaryi Rady Stanu będą ułożone przez Radcę Sekretarza Stanu, na zgromadzeniu ogólnem roztrząśnione, i pod zatwierdzenie Królewskie poddane.

Art. 19. W przypadku zeyścia lub ciężkiey choroby, albo inney ważney przeszkody, Namiestnik, zanim Następca wyznaczonym zostanie, będzie tymczasowo zastąpiony przez Prezyduiącego, ieżeli temu Król poprzedniczo nie zaradził. Obowiązki Prezyduiącego pełnić będzie pierwszy z porządku członek Rady Administracyyney, w którey na ten czas materye rozstrzygane będą większością głosow. Rowność zdań Prezyduiący rozwięzuie.

Art. 20. Gdyby Królowi pod bytność w stolicy Królestwa swoiego, podobało się zwołać Radę Administracyyną, obowiązki Sekretarza pełnić będzie Minister Sekretarz Stanu z pomocą Radcy Sekretarza Stanu.

TYTUŁ III.

O zgromadzeniach ogólnych Rady Stanu.

Art. 21. Zgromadzenie ogólne Rady Stanu odbywać się będzie pod prezyden-

cyą Króla, Namiestnika, lub pierwszego z porządku członka Rady Administracyyney.

Art. 22. Referendarz, którego Król wyznaczy, mieć będzie pod tytułem Sekretarza glównego kierunek Kancellaryi ogólnego Zgromadzenia; do pomocy przydany mu będzie Sekretarz protokolista.

Art. 23. Zgromadzenie ogólne odbywać się będzie w pałacu Krasińskich zwanym, w Zamku zaś Królewskim, ilekroćby Królowi podobało się na niem prezydować.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O roztrząsaniu i układaniu proiektow do prawa i do urządzeń administracyynych.

Art. 24. Każdy Minister przedstawia Królowi lub Namiestnikowi proiekta do urządzeń uchwalone w Kommissyi, na którey prezyduie.

Art. 25. Proiekta takowe na rozkaz Króla lub Namiestnika poddane będą ogólnemu zgromadzeniu Rady Stanu. Namiestnik oznaczy na posiedzeniu administracyynem, czyli proiekta maią bydź wniesione lub nie na ogólne zgromadzenie.

Art. 26. Prezyduiący na ogólnem zgromadzeniu wyznacza iednego lub więcey członkow, w miarę natury i ważności przedmiotu, dla roztrząśnienia onego i przedstawienia z wyłuszczeniem powodow na ogólnem zgromadzeniu.

Art. 27. Członki maiace sobie polecone wygotowanie przedstawienia mocni są żądać od Ministra wszelkich potrzebnych obiaśnień.

(Reszta potem.)

Z Berlina d. 30 Kwietnia.

Gazeta tuteysza Fossa umieściła następuiącą biografiią:

Zmarła Cesarzowa Austryacka Marya Ludwika urodziła się d. 14 Grudnia 1787 w Medyolanie i w młodocianym zaraz wieku, chociaż w klasztorze chowana i przez wysokich Rodzicow do klasztornego stanu przeznaczona, okazała nadzwyczayne talenta. Gdy w roku 1796 Familiia Este przymuszoną przez Francuzow została do opuszczenia Lombardyi, 9cio letnia Marya Ludwika musiała z rodzicami swoiemi przenieść się do kraiow wewnętrzney Austryi, a potem do Wiener-Neustadtu, o 4 mile od Wiednia, gdzie pod okiem wysokiey swey Matki, Arcy Xżny Beatryxy Este, ukończyła edukacyą. Ucisk tyranii Francuzkiey w Niemczech i nienawiść Bonapartego przeciw iey Domowi, zrobiły ią otwartą iego nieprzyiaciołką, którą aż do śmierci była. Gdy w roku 1807 N. Cesarz obrał ią sobie za Małżonkę, i zamieniwszy spokoyne mieszkanie przy swey Matce na świetność Domu Cesarskiego, okazała się skromną, piękną i uprzeymą w zamku Cesarskim, i od tey chwili była wzorem godności kobiet na tronie oyca lud uszczęśliwiaiącego. Ale gdy wkrotce po iey zamęzściu (d. 6 Stycznia 1808) mieszkańcy Austryi wystawionemi zostali na okropne cierpienia, które groziły upadkiem Monarchii Austryackiey, tak ią to obeszło, iż słabe iey iuż zdrowie, na zawsze zniszczone zostało. Zostawione iednak tey Monarchini było, iż mogła wyniosłego swoiego nieprzyiaciela w nayświetnieyszych chwilach iego szczęścia przy zaślubieniu iego z Maryą Ludwiką, a potem przy zieździe w Dreznie w Maiu 1812 roku osobiście upokorzyć, i tak zgryść, iż iak oczni świadkowie zapewniaią mieszał się, gdy zbliżała

się do niego Cesarzowa. (Wiadomo, iż Bonaparte unikał widzenia się z nią ile możności, i do zaufanych swoich rzekł: " Jakże mądrze byłbym uczynił, gdybym tę wyniosłą i ognistą Włoszkę w roku 1809 starał się był lepiey poznać.) W roku 1812 i 1813 okazała się ta oświecona Monarchini prawdziwą Niemką i wielkie łożyla summy na wsparcie wdow poległych Landwerow, i naywiększego dokładała starania, ażeby Austryi przywrocić dawną świetność, przyczem posiadanie Lombardyi poczytywała za nieodzownie potrzebne. Przy rozpoczęciu kongressu była dosyć iuż chorą; wszelako w rok potem mimo swey słabości nie dała się odwieść od podroży do ulubionych mieysc swoiego urodzenia, gdzie też podobało się Opatrzności przeciąć wątek iey życia.

Z Wiednia d. 3 Maia.

Między Dworami Wiedeńskim, Peterzburskim, Londyńskim i Berlińskim zawarta w Paryżu d. 5 Listopada r. z. umowa względem wysp Jońskich, a d. 17 Grudnia w Wenecyi przez N. Cesarza zatwierdzona, została po wymianie iey zatwierdzeń w tuteyszey C. K. rządowey Drukarni iak następuie wydrukowana:

W imieniu przenayświętszey i nierozdzielney Troycy. N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski; N. Król połączonych królestw W. Brytanii i Jrlandyi; N. Cesarz Wszech Rossyy i N. Król Pruski, ożywieni życzeniem ukończenia układow Wiedeńskiego kongressu względem losu siedmiu Jońskich wysp i zapewnienia mieszkańcom tych wysp niepodległości, wolności i szczęścia, oddaiąc ich i ich konstytucyą pod bezpośrednią opiekę iednego z wielkich Europeyskich Mocarstw, postanowili to wszystko, co się tych wysp tycze oddzielną umową ostatecznie ustanowić, która wspierać się ma tak na wypływaiącym z traktatu Paryzkiego d. 30 Maia 1814 prawie, iako też na wydanem przez W. Brytaniią oświadczeniu względem oswobodzenia przez oręż W. Brytanii wysp Cerigo, Zante, Cefalonii, Santa Maura, Theaki (Jtaki) i Paxo, iako nieoddzielna część za wyrokiem kongressu Wiedeńskiego w d. 9 Czerw. 1815 podpisanego powszechnego traktatu pokoiu; i dla ułożenia i podpisania rzeczoney umowy Mocarstwa umawiaiące się mianowały pełnomocnikami swemi, iako to N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, Pana Klemensa Lotara Xięcia Metternich-Wieneburg-Ochsenhausen, (tu następuią wiadome iego godności i liczne ozdobienia rożnemi orderami) i P. Jana Filipa Wessenberg, (godności i ordery;) a N. Król W. Brytanii i Jrlandyi Szanownego Roberta Stewarta Wicehrabię Castlereagh, (godności i ordery,) i Wysoce urodzonego Xcia, Margrabię i Hr. Wellington, (godności i ordery;) którzy po wymianie i zprawdzeniu swoich pełnomocnictw ugodzili się na artykuły następuiące:

Art. 1. Wyspy Korfu, Cefaloniia, Zante, Santa Maura, Theaki (Jtaka) Cerigo i Paxo, z przyległościami tak iak są w traktacie między N. Cesarzem Wszech Rossyy i Portą Ottomańską pod d. 21 Marca 1800 opisane, stanowić maią oddzielny, wolny i niepodległy kray pod nazwiskiem: " Połączonych kraiow wysp Jońskich.„

— 2. Kray ten zostawać ma pod bezpośrednią i wyłączną opieką N. Króla W.

Brytanii i Irlandyi, iego sukcessorow i następcow. Reszta umawiaiących się Mocarstw zrzekaią się wszelkich praw i uroszczeń do tych wysp, i zaręczaią formalnie wszystkie postanowienia ninieyszey umowy.

— 3. Połączone kraie wysp Jońskich ułożą sobie za zezwoleniem opiekuńczego Mocarstwa rząd wewnętrzny, i dla nadania temu urządzeniu we wszystkich częściach potrzebney trwałości i mocy, N. Król W. Brytanii dołoży szczególnieyszey staranności do zaprowadzenia prawodawstwa i ogólney administracyi w tych kraiach, i tym końcem wyznaczy z potrzebną mocą i władzą Lorda Kommissarza, który na tych wyspach mieszkać będzie.

— 4. Dla niezwłocznego uskutecznienia postanowień w poprzedniczych artykułach zawartych, i ugruntowania na teraźnieyszey potrzebie wysp Jońskich politycznego urządzenia, ma Lord Kommissarz opiekuńczego Mocarstwa zwołać zgromadzenie prawodawcze, którego krokami kierować i iemu przewodniczyć będzie, dla ustanowienia nowey konstytucyi dla tych kraiow, o którey zatwierdzenie proszony będzie N. Król W. Brytanii i Irlandyi. Nim takowa konstytucya ułożona i zatwierdzona zostanie, maią dotychczasową konstytucyę tych wysp w zupełney swey mocy pozostać, i żadna nie może w nich nastąpić odmiana, chyba za gabinetowym rozkazem N. Króla W. Brytanii i Irlandyi.

— 5. Dla zapewnienia bezwarunkowo połączonem kraiom wysp Jońskich korzyści, iakie wynikaią dla nich z wysokiey ich opieki, niemniey używania przywiązanych do tey opieki praw, ma bydź N. Królowi W. Brytanii i Irlandyi wolno osadzić tamteysze twierdze i miasta i trzymać w nich swe woyska. Siła woyskowa rzeczonych wysp zostawać także ma pod rozkazami wodza J. K. Mci.

— 6. N. Król W. Brytanii i Irlandyi zezwala, ażeby przez osobną umowę z rządem tych kraiow ułożone było to wszystko, w miarę ich dochodow, co się tycze utrzymania teraźnieyszych twierdz, żywności i żołdu dla osad Angielskich i ich liczby w czasie pokoiu. W teyże umowie maią bydź dokładnie opisane stosunki, iakie zachodzić powinny między rzeczonem woyskiem i rządem Jońskim.

— 7. Bandera handlowa połączonych kraiow wysp Jońskich uznaną będzie od wszystkich umawiaiących się Mocarstw za banderę kraiu wolnego i niepodległego. Do kolorow i herbu, których przed rokiem 1807 używała, dołączyć ma kolory i herb, które N. Król W. Brytanii i Irlandyi uzna zapotrzebne przydać na znak swey opieki; ażeby zaś ta stała się dzielnieyszą, oświadcza się ninieyszą umową, iż wszystkie porty i przedporcia rzeczonych kraiow zostaią co do honorow i woyskowych praw pod jurysdykcyą W. Brytanii. — Handel między kraiami wysp Jońskich i kraiami N. Cesarza Austryackiego doznawać ma takich samych korzyści, iak handel W. Brytanii z temiż wyspami. — Przy połączonych kraiach wysp Jońskich sami tylko ajenci handlowi czyli konsulowie upoważnionemi będą, którzy nie będą mieć innych zleceń iak tylko tyczących się handlu.

— 8. Wszystkie Mocarstwa, które podpisały traktat pod d. 30 Maia 1814 i Akt kongressu Wiedeńskiego pod d. 9 Czerwca 1815, i oprocz tego N. Król oba Sy

cyiiy i Porta Ottomańska maia bydź wezwane do przystąpienia do ninieyszey umowy.

— 9. Ninieysza umowa ma bydź zatwierdzoną, a zatwierdzenia w przeciągu dwoch miesięcy lub prędzey, ieżeli można, maią bydź wymienione. — W moc czego podpisali ią przy wyciśnieniu rodowitych pieczęci obustronni Pełnomocnicy. — Działo się w Paryżu d. 5 Listopada 1815.

(Podpisano :)

Xiąże Metternich. *Castlereagh.*
Baron Wessenberg. *Wellington.*

Z Paryża d. 23 *Kwietnia.*

Wczoray rozpoczęła się sprawa przeciw trzem uwięzionem Anglikom i ionem osobom, które dopomogły ucieczce Lavaletta. Od rana ieszcze zaczęli się ludzie schodzić dla dostania mieysca. Posłowie Angielski, Hiszpański, Duński i inni, Marsz. Oudinot, wielu parow Francuzkich, Xże Wołkoński, Jen. adjutant Cesarza Rossyyskiego i wiele innych znakomitych osob znaydowało się na tey sprawie. Ławka, na którey siedzieli trzey Anglicy, była granatowem suknem obita. Nie byli podług zwyczaiu w kryminalnych sprawach żandarmami poprzedzielanemi. Michał Bruce miał na sobie frak granatowy, Hutchinson mundur gwardyi, Wilson mundur jeneralski i kilka orderow. O godzinie 11 otworzył Prezes P. de Seze, syn, posiedzenie sądu oświadczeniem, iż słuchacze przy ważney sprawie, do którey wielu Francuzow i cudzoziemcow należy, zechcą się stosownie do przepisow prawa cicho zachować. Przy zapisaniu oskarżonych Wilson nazwał się tylko woyskowym, a Bruce obywatelem Angielskim. Prezes oświadczył potem, iż lubo oskarżeni Anglicy mowią dobrze językiem Francuzkim; ustawa żąda iednak przydania im tłómacza, i przydał im P. Roberta. Bruce przeczytał tu donośnym głosem protestacyą, iż lubo oskarżeni Anglicy mieliby prawo, tak iak go oskarżeni w Anglii Francuzi maią, żądać połowy sędziow swoiego narodu, przestaią iednak na sprawiedliwości i uczciwości sądu z samych Francuzow złożonego. Przypadek ten nie ma wszelako naruszać naprzyszłość służącego Anglikom prawa. Jen. prokurator P. Bellart sprzeciwiał się przyięciu takowey protestacyi, i po naradzeniu się oświadczył Prezes, iż ponieważ w Xiędze ustaw kryminalnych Francuzkich niema wzmianki o takowym przypadku, a zatem nie przyymuie się protestacya. Potem przeczytany został akt oskarżenia. Oprocz trzech Anglikow oskarżonemi są: Roquette dozorca więzienia Conciergerie; Eberle, stroż więzienia; Guerin, Marengo zwany, lektykarz, i Kamerdyner Lavaletta, Bonneville. Stracenie Lavaletta było, iak wiadomo, na d. 21 Grudnia oznaczone. Zakazanem było dozorcy wpuszczać razem wiele osob do Lavaletta; wszelako d. 20 o godzinie 3 popołudniu wpuścił do niego razem żonę i corkę z Panią Dutoit, towarzyszkę corki. Pani Lavalette kazała się zanieść przez lektykarzow Guerin i Brigaud. Wielka paka, która zdawała się zawierać butelki z winem, wniesiona razem została do więzienia. O godzinie 5 iadł Lavalette z przybyłemi do siebie osobami obiad; stroż Eberle zaniosł kawę i nie miał wniyść do więzienia aż zadzwonią. Tymczasem kamerdyner Lavaletta Bonneville, wiedząc o zmowie, czekał w pobli-

skości i starał się uiąć lektykarzow, wziąwszy ich na trunek. Guerin nie dał się długo prosić, ale Brigaud czynił trudności. Kolledzy rzekł do nich Bonneville możecie 25 luidorow zarobić za poyście cokolwiek prędzey i niesienie większego ciężaru. — Mamyż wynieść P. Lavaletta? zapytał się Brigaud. — To nie do nas należy i niema się wcale czego obawiać. Lecz Brigaud nie dał się namowić, powrocił do domu i opowiedział to wszystko żonie. Guerin nie tracąc czasu, przybrał do siebie rozwożącego węgle nazwiskiem Chopy, który właśnie znaydował się w teyże szynkowni. Była w owczas godzina 7. Chopy miał lektykę nieść z tyłu, a Guerin z przodu. Około godziny 7 zadzwoniono w więzieniu; Eberle poszedł do izby Lavaletta. W teyże chwili wyszły z niey 3 kobiety; iedna, którą wziął za Panią Lavalette, tak była ubraną, iak ona, gdy tam weszła, zatykaiąc sobie twarz chustką. Panna Lavalette płacząc, szła obok niey. Słowem wzięto ie za osoby, które się ostatni raz z P. Lavalette pożegnały. Dozorca więzienia wziął rzekomą Panią Lavalette pod rękę i wyprowadził z więzienia. Stroż zawołał lektykarzow i zaraz się oddalono. W pewney odległości wysiadł Lavalette z lektyki, a corka wsiadła na iego mieysce. Tymczasem Roquette udał się do izby Lavaletta i nie mało zatrwożył się, zastawszy zamiast iego Panią Lavalette. Ta uchwyciła go za suknią dla uzyskania dłuższego czasu. On iednak zaczął krzyczeć i wysłał syna swoiego za lektyką, którey dognał, ale znalazł w niey tylko Pannę Lavalette. Stroż Eberle, który także usługiwał Nejowi, wyznał, iż od P. Lavalette dostał 100 fr. tymczasem w iego mieszkaniu znaleziono 1700 fr. Te mienił bydź spadkiem swey żony i dodał, iż od Lavaletta i Neja 300 fr. tylko dostał. Pani Lavalette sama sobie w wyznaniach przypisała plan uwolnienia swoiego męża, i nikogo do tego nie użyła. Corka toż samo mowiła. Lavalette ukrywał się przez 14 dni w Paryżu, ale widząc, iż nie uydzie śledzeń policyi, ieżeli nie oddali się z Francyi, powierzył się zatem Anglikom Bruce, Hutchisonowi i Wilsonowi, którzy wstawiali się iuż za Najem. Wilson był głową tego zamachu; wyrobił u Angielskiego posła Stewarta paszporty dla Jen. Wallis i Pułkownika Losnecka (Lavaletta). Przezorny na wszystko, posłał przodem kogoś w powozie do Compiegne. Paszporty były widziane przez Ministra związkow zagranicznych; ale gdy ie do drugiego podpisu podano, zapytał się sekretarz Hutchinsona, który chodził za temi paszportami: kto iest pułk. Losnecka? Brat jenerała odpowiedział zaraz Hutchinson. Bruce wystarał się o miarę na mundur dla Lavaletta, a Hutchinson kazał go zrobić. Krawiec poznał, iż miara nie była przez krawca brana i Mundur miał bydź na grubego człowieka. Ta uwaga krawca zmieszała Wilsona; kazał iednak Hutchinsonowi nalegać na niego o przyśpieszenie munduru, iż musi go pułkowemu kwatermistrzowi odesłać. (Do aktu oskarżenia dołączonych było kilka przeiętych listow Wilsona do brata iego w Anglii pisanych, z których odkryto wywiezienie Lavaletta przez rzeczonych Anglikow z Francyi. W liście pod d. 28 Grudnia wynurzył nayżywsze ubolewanie nad temi Francuzami, których Król wyiął z pod przebaczenia i

zakończył go temi słowy: "Angliia powinna się oczyścić z wstydu, którym okrył się iey rząd. W Niemczech nawet słyszeć w kretce będziemy o nadzwyczaynych zdarzeniach. Bard stoi w gotowości.„ W innym liście donosi, że wszystko gotuie się do nowey rewolucyi we Francyi; że poleie się krew, ale plan się uda. Takaż rewolucya nastąpi i w innych kraiach.„ Wilson przyznał te listy, ale zaprzeczył zarzutowi nienawiedzenia Domu Burbonow, mowiąc iż iako Anglik ma prawo naganiać nie tylko swoy, ale i obce rządy.) Wczasie czytania aktu oskarżenia widać było na twarzach Anglikow rozmaite odmiany. Hutchinson uśmiechał się kilkokrotnie, Bruce zdawał się bydź niecierpliwem i chciałby był przerwać czytanie; Wilson siedział przez cały czas nieporuszony. Po ukończeniu czytania przystąpiono do badania oskarżonych. (Opuszczamy badania dozorcy, stroża więzienia, iako mniey ważne, a przystępuiemy do 3 Anglikow.)

Michał Bruce był naypierwey badany: Prezes: Długoś WPan w Paryżu bawił? Bruce: Około 13 miesięcy; opuściłem Paryż we 2 godziny po wyieździe Bonapartego do Woyska, gdyż nie przystało Anglikowi bawić w Paryżu po wybuchnieniu krokow nieprzyiacielskich. P. Niepowrociłżeś WPan do Paryża. B. Powrociłem, ponieważ mnie Marszałek Suchet za granicę nie wypuścił. P. WPan pisałeś do Xiężny St Leu, i dałeś iey tytuł Cesarzowiczowney. B. Pisałem. P. Znasz WPan Xcia Wincencyi (Caulincourt)? B. To pytanie nie należy do sprawy. P. Wolno mi iakie bądź czynić pytanie. B. Znam go. P. Czyliś WPan ubolewał nad losem Ne'a? B. Żywo ubolewałem i tego się nie wstydzę. P. Czyli WPan byłeś naypierwszym, do którego się udano względem ukrycia i uratowania Lavaletta? B. Tak iest; d. 31 Grud. odebrałem list bez podpisu, w którym mi doniesiono, iż Lavalette ieszcze znayduie się w Paryżu, i prosi mnie, abym go ratował. Pomyślałem nad tem; nakoniec osądziłem, iż gdy kto prosi mnie z zaufaniem o ratowanie mu życia, honor nakazuie uczynić zadosyć iego prozbie. Chciałem to sam uczynić, ale nie podobna było. Jeden z moich przyiacioł, którego wymienić nie chcę, ieśli sam tego nie uczyni, przybył nazaiutrz do mnie. Udzieliłem mu rzecz tę. "Co Lavalette w Paryżu? zawołał, o nieszczęśliwy!„ Naradziliśmy się względem ratowania go, i doniosłem o tem P. Lavalette, o którego mieszkaniu nie wiedziałem, ani wiedzieć nie chciałem. Przyprowadzono go do mego przyiaciela. Tu umowiliśmy wszystko, i opuściłem go o półnoey. Oto iest moy udział do tego zdarzenia. P. Więc WPan zastałeś Lavaletta u Kapitana Hutchinson, który go ukrył? B. Nikogo nie wymieniłem; ale gdy (Hutchinson szepnął mu do ucha) chce bydź wymienionem, przyznaię. P. Więc WPan zaproponowałeś P. Hutchinson, aby Lavaletta ukrył? B. Nie, była to myśl moia, ale nie propozycya. (Tu powstał Wilson i rzekł: ia to uczyniłem.) P. Dałżeś WPan miarę na perukę, w którey Lavalette uciekł? B. Nie, ta miara była na perukę dla iedney osoby przy poselstwie w Stambule. P. Dałes WPan swey karyolkę do uwiezienia Lavaletta. B. Dałem. Tu przyszła koley na Hutchinsona. Ten przyznał wszystko co się tycze ba-

wienia u niego Lavaletta przez noc z d. 7 na 8 Stycznia. Gdzie zaś od 20 Grud. do 7 Stycznia był ukryty, dotąd nie docieczono.) Prezes: Przyiąłżeś WPan do siebie Lavaletta dla dogodzenia swemu przyiacielowi. Hutchinson: Nie; litość mnie iedynie do tego skłoniła. P. Zdaie się, że WPan nie zupełnie do tey sprawy należałeś, ponieważ podałeś Wilsonowi rachunek kosztow podroży 200 fr. wynoszących. H. Uczyniłem to na iego żądanie, co P. Wilson zatwierdził. Po krotkiem badaniu Hutchinsona, przystąpiono do badania Wilsona. Prezes: Służyłżeś WPan w Egipcie? Wilson: służyłem. P. Czyliś WPan w swoim dziele podał w podeyrzenie ajentow Bonapartego, że oni i Bonaparte kazali chorych w Jaffa na zaraźliwą chorobę otruć. W. Tak iest, bo miałem to zaprawdę. P. Czyliś WPan wiedział, że Lavalette za głowny występek na śmierć skazany został? W. Wiedziałem. P. Że za to był skazany, iż Królewską odezwę przytłumił, d. 20 Marca wszedł w związek z przywłaszczycielem i powrot iego do Francyi ułatwił? W. Nie iesteśmy w tey mierze ia i WPan iednego zdania. Ja sądzę, iż Bonaparte uczynił ten krok bez związkow z Francyą. We względzie politycznym byłbym może także przyłożył się do ratowania Lavaletta; lecz samo czucie ludzkości mną powodowało; Bruce wyczytał to w moiem sercu i nie zawiodł się. P. Czyliś WPan plan do ucieczki Lavaletta z Hutchinsonem ułożył? W. Tak iest: wszystko co ten Kapitan uczynił, stało się za moim kierunkiem. P. Znałżeś WPan dawniey Lavaletta? W. Nigdy. (Uważano, iż z pomiędzy wszystkich oskarżonych odpowiedzi Wilsona były naykrotsze, naydobitnieysze i naydumnieysze. Powtorzył, co iuż dawniey powiedział: że iego kroki pochodzą z wyższych widokow; że chciał zmazać plamę, która spada na iego oyczyznę z złamania kapitulacyi Paryzkiey; że nie było myślą iego potępiać rząd Angielski, ale nie może ukryć swoiego wstrętu przeciw zasadom, któremi rządzi się teraz rząd iego kraiu i przeciw systematowi Europy, i że nie może poiąć iakiem prawem poczytane to iest za zbrodnią Anglikowi. Nakoniec dodał, że konstytucya, niepodległość i szczęście iego kraiu, są w iego oczach większey wagi, niżeli rząd Francuzki i spokoyność Europy zasadzone na upadku Anglii.)

Po Anglikach badana była Pani Lavalette, z domu Beauharnois, 27 lat maiąca, która oświadczyła, iż ona sama ułożyła wyprowadzenie swego męża z więzienia, że nikt z powołanych tu do tego nie należał, i że oskarżonych 3 Anglikow pierwszy raz tu widzi i nigdy ich nie znała. Corka iey 14 lat maiąca nie była dla młodości ani do przysięgi, ani do zeznania przypuszczona, która oprocz tego bardzo się zalękła. Po wysłuchaniu ieszcze 16 świadków posiedzenie sądu o godzinie 6 popołudniu do dnia dzisieyszego odroczone zostało. Oprocz wielu dam Angielskich znaydowało się na niem 6 szypko piszących Anglikow z Londynu przybyłych, dla przesłania sztafetą dla Angielskich gazet do Londynu toku tey sprawy.

Jutro zawdzieie Dwor tuteyszy na 4 tygodnie żałobę po zmarłey Cesarzowey Austryackiey.

DODATEK
DO Nro 38.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 MAIA 1816 Roku W NIEDZIELĘ.

Od brzegow Menu d. 25 Kwietnia.

W Tyrolu przywrocone zostały rozporządzeniem Cesarskiem pod d. 24 Marca zniesione pod przeszłym rządem stany, składaiące się z prałatow, szlachty mieszczan i chłopow.

W Bawaryi utrzymany ieszcze został z rozkazu Króla na rok podatek woienny na spłacenie zaległych prowizyy i pożyczki woienney.

Z Frankfortu piszą, iż dotąd niewiadomo kiedy się seym ligi Niemieckiey rozpocznie, iakkolwiek pisma publiczne czas dotego oznaczaią.

Krolewicz następca tronu Bawarskiego ziedzie z małżonką swoią d. 29 b. m. na mieszkanie do Aszaffenburga. Przybyła tam iuż znaczna liczba iego ekwipażow.

W sądzie kryminalnym królestwa Wirtemberskiego w Landwogtey odbywa się sprawa dwoch band fałszuiących monety, które w ościennym Badeńskim miasteczku Villingen maią 25 współwinowaycow. Wybiły one i w bieg wpuściły znaczną ilość fałszywey monety, a naywięcey 6 graycarowek pod stęplem Wirtemberskiem, tudzież Bawarskiey zdawkowey monety i Niderlandskich talarow, przez co publiczność znaczna poniosła szkodę.

Od 19 Lutego przez samo Berno przeiechało 24 Króloboycow z Francyi, udaiąc się drogą ku Konstancyi.

Napoleon Bonaparte pisze, iak słychać, rozprawę o złożeniu korony. Zdobywca Silla zaczął iuż był o tem pisać; Bonaparte chce zatem w swey samotności na wyspie S. Heleny uzupełnić to dzieło.

Z Włoch d. 12 Kwietnia.

Barbaryyczykowie ciągle popełniaią bezkarnie okrucieństwa po nadbrzeżach Włoskich. D. 6 b. m. wylądowali do Alghieri, spalili statki pod brzegami, złupili mieszkania, potem ie zapalili, i zabrali do niewoli 88 męczyzn, kobiet i dzieci. Kiedyż przecie ustaną rozboie Afrykańskich rabusiow!

Z Madrytu d. 4 Kwietnia.

N. Król przy mającym w krotce nastąpić zaślubieniu swoim zabronił używanych zwykle przy wielkich uroczystościach dworu walk bykow dla oszczędzenia kosztow.

Rząd nasz układa się z Dejem Algierskim o uwolnienie ludu z rozbitego pod brzegami

Barbaryyskiemi Hiszpańskiego okrętu, i ofiaruie mu oddać znayduiący się w iednym z naszych portow bryg Algierski.

Z Londynu d. 29 Kwietnia.

Onegday oznaymiono urzędownie wszystkim posłom przy naszem Dworze, iż d. 2 Maia nastąpi zaślubienie Xiężniczki Karoliny z Xciem Koburskim.

Wczoray o godzinie 12 była gabinetowa tayna rada, na którą Lord Castlereagh ze wsi ziechał, i trwała przeszło 5 godzin.

Xże Rejent wyznaczył kommissyą z P. P. Arbuthnot, Long i Huskisson do urządzenia listy cywilney. Dotad było zwyczaiem niespodziewane dyplomatyczne wydatki zastępować z listy cywilney, a urzędnicy pobieraiący z tey listy płace musieli często rok na swoie pensye czekać, co wiele czyniło kłopotu.

Ponieważ zbytkowa opłata nie iest na rok przyszły zniżona, przeto wielu Anglikow sprzedaią swoie powozy, pozbywaią psow, oddalaią służących, &c.

Gazeta Goniec zawiera następuiący wypis z listu z S. Heleny pisanego do iednego mieszkańca Bostonu: " Mieszkanie dla Bonapartego w Longwood iest prawie iuż ukończone. Były en Cesarz nie iest od mieszkancow wyspy lubiony, ponieważ przez dawane dla niego bale, &c. ponosić muszą wielkie koszta, i tracą wiele na tem, iż niewolno okrętom iak dawniey zawiiać do wyspy. Bonaparte bawi się zazwyczay z raną strzelaniem ptakow, popołudniu przeieżdza się konno, z swoiemi jenerałami w mundurach; on zaś prosto się ubiera i nigdy munduru nie nosi. Wiele przykłada się do ięzyka Angielskiego i daleko iuż lepiey mowi iak kiedy tu przybył. W mowie względem politycznych przedmiotow bardzo iest ostrożnym, i rzadko daie swoie uwagi, a nayczęściey milczy. Gdy ieszcze u P. Balcomb mieszkał, pytał się iednego razu naymłodszey iego corki, czyli była w Anglii? ona odpowiedziała, iż się tam edukowała. Więc Panna znasz jeografiią? — Cokolwiek. — Jak się nazywa stolica Rossyi? — Peterzburg, a dawniey Moskwa. — Któż ią spalił? — Niewiem, odpowiedziała spokoynie. Bonaparte spodziewaiąc się inney odpowiedzi, zdawał się bydź dotkniętym, i przerwał rozmowę. „

Inny dziennik opisuie co w Paryżu zaszło tuż przed wyiazdem Bonapartego do Roszfort. Bonaparte był w tey chwili łagodnieyszy i spokoynieyszy, niżeli kiedy. Rozmawiał z Jen. Becker o niektórych osobach, o których Becker sądził, iż wartę zaufania. " Day pokoy, rzekł do niego, poglasnąwszy go po policzku, nie znasz ich. „ Zegnaiąc go, rzekł, więcey się nie zobaczemy. „ Gdy ten zalał się łzami, Bonaparte klepiąc go po ramieniu mowił: " odwagi potrzeba, odwagi nie rozrzewnienia! „ Bonaparte żaląc się na izby prawodawcze, mowił: " gdy żądałem od nich pieniędzy, dział i żołnierzy, one wyieżdzały z prawami człowieka i układem towarzyskim; wszystko zatem musiało upaść. „

DONIESIENIA.

W dniu 16 Maia b. r. o godzinie 2 popołudniu w Rudnie dolnem w Powiecie Hebdowskim Woiewod. Krakow. odbędzie się licytacya zaiętych w drodze exekucyi effektow, iako to: konia i trzody za gotową zapłatę w Courant monecie.

Dan w Krakowie d. 7 Maia 1816.

Jacenty Kawecki, Komor. P. Szkalb. i H. Dep. Krak.

Pewny Obywatel w Królestwie Polskiem powiecie Miechowskim, wieś swoia maiący, potrzebuie od S. Jana r. b. Człowieka statecznego nie żonatego; aby posiadaiąc dowody naylepszych obyczaiow, był usposobiony do utrzymania w porządku interessow politycznych, ze stosunkow tak z władzą Rządową iako też urzędowaniem woyta mieyscowego, wypływaiących.

Chcący się podiąć wspomnioney funkcyi, zechce się udać (w celu zawarcia ugody) do Właściciela kamienicy w Krakowie na S. Jana ulicy pod Nrem 463.

Suknie Damskie, komody, stoliki, łyżki srebrne stołowe, od kawy, kulczyki, korale, bielizna stołowa, gitara, fajans, i inne. po ś. p. Maryannie Mikiewiczowey pozostałe, przez publiczną licytacyą w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey w domu Nro 631 za gotową zapłatę d. 14 Maia b. r. o godzinie 9 ranney sprzedane zostaną. — Życzących sobie kupna na oznaczony czas i mieysce zaprasza.

W Krakowie d. 1 Maia 1816.

Skorczyński Komor. Krak.

W kamieniey pod N. 530 przy ulicy Floryań: w Krakowie sprzedana zostanie przez licytacyą Waga duża do ważenia, gwichty żelazne Belio, radle i inne za gotową zapłatę d. 18 Maia b. r. o god. 9 ranney. Nabycia sobie życzących w mieysce przeznaczone zaprasza. — W Krakowie d. 4 Maia 1816.

Skorczyński Kom. Krak.

Dwie wsi Szlacheckie, mila od Lelowa, tyleż od Żarek, w grontach rozległych, ludności znaczney, 20 okładem pułrolników maiących, procz zagrodników i chałupników, z lasami do 100 morgow maiącemi, i w mieyscu pokupnym na sprzedaż drzewa, łąkami grontowemi dostatecznemi, pastwiskami znacznemi; a szczególniey dla owieç, są do sprzedania, życzący sobie nabycia, uda się pod Krzysztofory do Handlu W W. Wenclow, a dostatecznie o kondycyiach uwiadomionym zostanie.

Dnia 26 Maia 1816 r. o godzinie 9 ranney we Dworze wsi Radzanowa w Powiecie Stopnickim Departamencie Krakowskim położoney, Prowenta teyże wsi Radzanowa z przyległością Rawczyce w trzech letnią arędowną Possessyą z dniem 16 Lipca 1816 r. zaczynaiącą się przez publiczną licytacyą puszczone będą. — Chęć zadzierżawienia takowych Prowentow maiący, zaopatrzą się w Vadium Zł. Pol. 600. — Warunki licytacyi można każdego czasu u podpisanego Komornika w Krakowie przy ulicy Swieckiey pod L. 347 mieszkaiącego, a nawet przy samym Akcie licytacyi czytać.

W Krakowie dnia 2go Maia 1816 r.

Jan Nep. Franki, Komornik T. *C. P. I. D. K.*

Podinspektor Dobr i lasow Narodowych — Podaie do publiczney wiadomości, iż stosownie do Postanowienia Namiestnika Krolewskiego, i Reskryptu Wysokiey Dyrekcyi Jeneralney Dobr i lasow Narodowych dnia 10. Kwietnia b. r L. 302 zapadłego, w dniu 14 Maia 1816 r. z rana od godziny dziewiątey w Biorach laś. Ziel. Prefekta Departamentu Krakowskiego odbywać się będzie licytacya na trzech letnią Dzierżawę.

a) Wsi z Folwarkiem Wąsowa w Powiecie Hebdowskim położoney

b) Folwarku w wsi Głogowianach dawniey do Kustodyi należącego w Powiecie Miechowskim położonego.

c) Grontow w Słomnikach w tymże samym Powiecie, dawniey do Prebendy należących.

Ostrzega się przy tem pretendentow iż tylko Ci do licytacyi przypuszczeni będą, ktorzy swoią kwalifikacyą, to iest fundusz pewny na Kaucyą w połowie Summy Dzierżawney wyrownywaiącą w składzie, i zaraz na wstępie do układow Vadium czyli zakład rownaiący się czwartey części summy na Intratę podaney, złożą. — Warunki ogólne pod ktorem zadzierżawienie Dobr ma nastąpić, są też same iako w latach upłynionych, i te nietylko przy Akcie licytacyi ogłoszonemi zostaną, ale nadto każdy życzący sobie osiągnienia Dzierżawy też Warunki i Wyciągi Intrat w Biórze Podinspektora dla powzięcia potrzebney Informacyi okazane mieć może.

W Krakowie dnia 24 Kwietnia 1816. *Kraut.*

Dnia 14 Maia 1816 r. o godzinie 9 ranney, we wsi Regulicach w powiecie Krzeszowickim Depcie Krakowskim położoney, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę: krowy, konie z ubiorem, bryczka, wozy dwa kowane z rekwizytami, brony, pług; lichtarze, talerze, półmiski cynowe, garce dwa stare ieden nowy, kocioł duży, drugi mnieyszy, alębik, óneweczka garcowa, kanapa, krzesełka, szafa, skrzynia, kufer, prasa, stoły, oxefty, świecznik duży, stoł, wodki przepalany garcy 100, i t. d. Chęć kupienia maiący zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 2 Maia 1816 roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. J. D. Kr.

Działo się w Kaliszu dnia 27go Marca 1816go roku. Na żądanie Ur. Antoniego Bogdańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym pierwszey instancyi Dep. Kaliskiego, mieszkaiącego przy ulicy Panny Maryi w domu pod Liczbą 97 tu w Kaliszu, iako ustanowionego Kuratora massy maiątku po zmarłym ieszcze w roku 1802 Ur. Janie Będzińskim Dzierżawcy wsi Łęki do Amptu Dominialnego Sokolnickiego należącey w powiecie Wieluńskiem sytuowanego.

Ja niżey podpisany Woźny przy Trybunale Cywilnym Deptu Kaliskiego przez JW. Ministra Sprawiedliwości d. 29 Lutego 1812 Nominowany, w Kaliszu na przedmieściu Chmielnik pod Nrem 23 mieszkaiący.

Zapozywam w stosunku §. 465 i następnych części I. Rozdziału IX. Prawa Pruskiego powszechnego i Rezolucyi P. S. Trybunału dnia 27 Sierpnia 1810 do Kuratora tey pozostałey massy wydaney wiadomych i niewiadomych sukcessorow s. p. Jana Będzińskiego, iako to: Ur. Agneszkę Będzińską corkę zmarłego, Jana Będzińskiego, która się w początku roku 1814 w Łukach w Galicyi wschodniey Cyrkule Zołkowskiem Gubernium Lwowskiem, u matki swoiey Ur. Katarzyny Będzińskiey wdowy bawiła, zaś podług zaświadczenia i Relacyi Ur. Jana Grabowskiego Konsyliarza Fori Nobilii Lwowskiego dd. w Radostowie dnia 22 Pazdziernika 1804 w służbę nieiakiey Pani Dąbrowskiey do kraiu Rossyyskiego wyiechała, a którey mieysce mieszkania teraz nie iest z pewnością wiadome, rownież zapozywam Ur. Katarzynę Będzińską pozostała wdowę p. Jana Będzińskiego w roku 1804 w Radostowie w Galicyi wschodniey w Cyrkule Zołkiewskim w Gubernium Lwowskiem, u Ur. Jana Grabowskiego Konsyliarza Fori Nobilii Lwowskiego w służbie zostaiąca, a teraz z mieysca mieszkania niewiadoma. — Także zapozywam Ur. Katarzynę z Będzińskich primo voto Tomaszewska, secundo voto Budzyńska z mieysca mieszkania i z imienia męża niewiadoma i Petronellę z Będzińskich Chmielowską siostrę iey, w Kuiakowicach cztery mile od Krakowa mieszkaiącą iako rodzone siostry ś. p. Jana Będzińskiego, a naostatek zapozywam Ur. Ignacego Będzińskiego dzierżawcę Probostwa w Czierniewicach w powiecie Rawskim Dcie Warszawskiem mieszkaiącego, iako stryiecznego brata zmarłego Jana Będzińskiego, na Kazuiąc, aby się wszyscy iako sukcessorowie tegoż ś. p. Jana Będzińskiego stawili, w P. S. Trybunale Cyw. Iszey Instancyi Deptu Kaliskiego Wydziału II. w przeciągu miesięcy trzech, a naydaley na terminie dnia 15go miesiąca Lipca 1816go roku z rana o godzinie 10tey lub w ten czas, gdy ta sprawa z Regestru przyzwoitego z wołanow przywołaną będzie, lub osobiście, lub przez szczególnych plenipotentow, na których się proponuią UUrr. Futty, Stawowski, Miczke, Miklaszewski, Patronowie przy Trybunale Cywilnym, i legitymowali się iako iedyni sukcessorowie ś. p. Ur. Jana Bidzińskiego przez wiarygodne dokumenta, aby się także względem przyięcia sukcessyi, która podług sadownie spisanego Inwentarza po wytraceniu długow melduiacych się kredytorow 4458 Tal. 6 dgr. 4 fen. wynosi, deklarowali, czy takową puro lub z dobrodzieystwem Inwentarza przyymuią.

W przypadku niestawienia lub niezgłoszenia, albo niewylegitymowania się sukcessorow, oczekiwać maią, iż z pretensya do sukcessyi będą oddaleni, i takowa sukcessya po tymże zmarłym Janie Będzińskim melduiącym się i wylegitymowanym współ-sukcessorom przysądzoną i wydaną będzie, zostawuiąc niestawaiącym tylko regres do osoby i maiatku legitymowanych sukcessorow. — Dla lepszey wiadomości niniejszy zapozew wiadomym sukcessorom wręczony zostanie każdemu wszczególności. Zapozwy zaś dla niewiadomych sukcessorow w Gazetach Warszawskich i Krakowskich iako też w Dzienniku Departamentowym i w iedney Rossyyskiey Gazecie w Wilnie umieszczaią się tudzież na drzwiach Sądowych tu w Trybunale i w Sądzie wspomnionym powiatu Wieluńskiego dla wiadomości Publiczney wywieszone zostały. Działo się iak wyżey.

Jan Szczytowski, *W. T. C.* P.

Exekutorowie testamentu zmarłego d. 12 Grudnia 1815 r. Ignacego Szczurowskiego Sekretarza byłey Rady Ministrow X. W. wzywaią Siostrzenicę tegoż Eleonorę Czaplikę, ażeby osobie i o mieyscu pobytu swoiego doniosła do Warszawy pod Adressem: **Do Redaktora gazety Warszawskiey.**